

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VI
Sprawozdanie Stenograficzne

z 53 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 5 listopada 2009 r.

(drugi dzień obrad)

Warszawa

2009

Punkt 13. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak (str. 164, 166 stenogramu)

Posłowie Barbara Bartuś, Małgorzata Sadurska i Adam Śniezek z klubu Prawo i Sprawiedliwość skierowali pytanie do ministra pracy i polityki społecznej w sprawie planów obniżenia wysokości składki emerytalnej przekazywanej do otwartych funduszy emerytalnych i zagrożeń dla przyszłych emerytów.

Pytanie zadaje pani poseł Barbara Bartuś. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Minister! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Reformę emerytalną wprowadzono w 1999 r. Zmuszono wtedy wszystkie osoby urodzone po roku 1967 do przystąpienia do otwartych funduszy emerytalnych, do tzw. II filaru. Dla osób urodzonych między rokiem 1949 a 1967 wprowadzono fakultatywność przystąpienia do OFE i jednocześnie zrobiono wiele, aby skutecznie namówić te osoby do przystąpienia do otwartych funduszy. Wszyscy jeszcze pamiętamy reklamy o wczasach pod palmami. Dzisiaj ponad 37% płaconej przez ubezpieczonych składki emerytalnej trafia właśnie do

otwartych funduszy emerytalnych, reszta zostaje w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Od obecnego roku rozpoczęto wypłatę emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach i pierwsze emerytury wyniosły kilkanaście złotych miesięcznie. Tak niskie wypłaty spowodowały, że Polacy poczuli się oszukani. Ministerstwo pracy zapewniało, że przy dłuższym oszczędzaniu te emerytury będą satysfakcjonujące, dzisiaj ministerstwo zamierza obniżyć składkę odprowadzaną do OFE prawie o 2/3 i również zapewnia, że przyszłe emerytury będą wysokie, satysfakcjonujące. Może zgodzę się z tym, że obniżenie składek odprowadzonych do OFE może zmniejszyć jawny deficyt w budżecie państwa w przyszłym roku, ale dług pozostanie, żaden realny problem nie zostanie rozwiązany, a uderzacie państwo w fundamenty systemu emerytalnego. Absolutnie nie bronię otwartych funduszy emerytalnych, w ogóle uważam, że przynależność do otwartego funduszu emerytalnego winna być dobrowolna. Prawo i Sprawiedliwość już w ubiegłym roku postulowało taką dobrowolność. Natomiast sądzę, że tak znaczące obniżenie wysokości składki odprowadzanej do OFE spowoduje, że środki te zostaną skonsumowane na różne opłaty, które tam funkcjonują. Kiedy za kilkanaście lat ci, co dzisiaj płacą składki, zgłoszą się po emeryturę, to cały ciężar wypłaty spadnie na budżet państwa, więc pytam, panie ministrze, skąd państwo polskie weźmie pieniądze na te emerytury.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł. Proszę o udzielenie odpowiedzi ministra pracy i polityki społecznej panią Jolantę Fedak. Bardzo proszę, pani minister.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ostatni kryzys gospodarczy w sposób bardzo bolesny obnażył mrzonki reformatorów, którzy mówili o tym, że w przyszłości na emeryturze będzie można utrzymać się z wirtualnych pieniędzy, a nie z pracy. Jednocześnie przydał wartości i godności ludzkiej pracy, bo tylko z ludzkiej pracy bierze się pomyślność narodów i jednostek. 10 lat temu wprowadziliśmy nowy system emerytalny polegający na tym, że każdy ubezpieczony miał zapisane indywidualne konto, indywidualne konto zarówno tej części, która będzie wypłacana z Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych, jak i w tej części, która będzie wypłacana z otwartych funduszy emerytalnych. To była podstawowa zasada i zmiana w systemie emerytalnym.

(Głos z sali: Projekty SLD.)

W międzyczasie inne kraje również uwierzyły, że system kapitałowy będzie lepszy niż ten, który funkcjonował dotychczas, i wprowadziły podobne zmiany. W tym samym czasie kraje te dokonywały korekty systemu, obserwując to, co działo się przez te 10 lat. Reforma emerytalna to nie jest dziesięć

przykazań, reforma emerytalna powinna podlegać korektom pod wpływem sytuacji zewnętrznej. Nikt nikomu nie powiedział, że podział składki między otwarte fundusze emerytalne a ZUS powinien być w proporcji 2/3 do 1/3. Bogata Szwecja odkłada w ten sposób tylko 2% oszczędności na przyszłe emerytury. Od początku tego roku prowadzimy prace nad dokończeniem tego systemu, a także nad ustaleniem zasad funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych w kontekście ich przyszłego inwestowania. To państwo posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, z Platformy Obywatelskiej, z Polskiego Stronnictwa Ludowego, z SLD jednomyślnie stanęliście za mną, kiedy w połowie tego roku po raz pierwszy przyszedłem na tę trybunę, aby obniżyć koszty funkcjonowania tego systemu.

(Głos z sali: Słusznie.)

To wszyscy państwo głosowaliście za tym, aby obniżyć prowizje i opłaty dla towarzystw emerytalnych. Uznaliście bowiem, że ważniejsze są emerytury i zyski przyszłych emerytów i ubezpieczonych niż dobro i zyski kilku towarzystw emerytalnych. Za co serdecznie dziękuję. Dziś mówimy o podobnej korekcie. Nie ma najmniejszego powodu, aby płacić za zakup obligacji najpierw 10, a w tej chwili 7%. Czy pani Bartuś, pani Sadurska, pan poseł Cichoń, pan poseł Tomaszewski nie potrafią kupić obligacji Skarbu Państwa bez drogiego pośrednika? Czy państwo musi emitować dodatkowe obligacje, aby PTE, potracając duże prowizje, zakupywało za publiczne pieniądze obligacje Skarbu Państwa? W życiu i w ekonomii nie ma darmowych obiadów, za wszystko ktoś musi zapłacić. Absolutnie sprzeciwiam się temu, aby za zyski towarzystw emerytalnych płacili przyszli emeryci. Ten system, który proponujemy, będzie, po pierwsze, tańszy, po drugie, emerytura pozbawiona prowizji, zapisana na koncie indywidualnym w ZUS, będzie na pewno wyższa. A zatem co takiego się dzieje, że jak świat długi i szeroki, przetacza się przez Rzeczpospolitą żaloszny skowyt towarzystw emerytalnych, które płaczą za przyszłymi zyskami? To jest jedyna instytucja, która przy tej operacji straci pieniądze. Jedyna. Ale ja, szanowni państwo, jestem ministrem pracy i nigdy nie będę dbała o to, żeby ktoś otrzymywał niezasłużoną opłatę za nicnierobienie. Zawsze stanę po stronie ubezpieczonego, jego przyszłości i wysokości jego emerytury. Zawsze.

(Głos z sali: Bardzo słusznie.)

Pytam państwa posłów, kto stanie ze mną po tej samej stronie?

(Głos z sali: My.)

Pytam państwa posłów, kto ulegnie szantażowi instytucji, które mają nieograniczone fundusze na reklamę, na artykuły, które twórców reformy wiążą materialnie i organizacyjnie w swoich towarzystwach. A kto stanie ze mną dla dobra ubezpieczonych? Pytam o to państwa posłów.

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Szkoda, że tyle czasu rząd dojrzewał do tego.)

Chciałabym dzisiaj powiedzieć tak. (Dzwonek) Odpowiadając na pytania, które padały na sali, pragnę państwu odpowiedzieć również na te, które zadajecie mi w kularach. Po co ci to było? Po co ruszyłeś te instytucje, które naprawdę jedzą darmowe lancze na koszt podatnika, i to dwa razy: raz – kiedy płacimy prowizję, i drugi raz – kiedy wykupujemy od nich obligacje? Ale jeszcze raz, drodzy państwo, powtarzam, że nie mam wyjścia. Zawsze będę dbała o to, żeby emeryci mieli wyższe emerytury, i zawsze stanę po tej stronie. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani minister. Pytanie dodatkowe zada pani poseł Barbara Bartuś i, jeżeli wystarczy czasu, pytanie chce zadać również pan poseł Adam Śnieżek z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Przypominam, że macie państwo razem minutę do dyspozycji.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! To, czego wysłuchaliśmy przed chwilą, to było populistyczne wystąpienie. Nie odpowiadało na żadne pytanie. Pytam: Czy zdajecie sobie państwo sprawę, że takim posunięciem, jakie planujecie, możecie doprowadzić do bankructwa finansów publicznych za kilkanaście lat? Już dzisiaj się prognozuje, że od 2020 r. na emerytury zabraknie kilkunastu miliardów złotych. Zabieracie teraz pieniądze z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Nie będzie oszczędności w otwartych funduszach emerytalnych, tak przez państwa gloryfikowanych. Więc pytam: Czy będzie wypłata emerytur? Czy będą w ogóle jeszcze emerytury?

Poseł Adam Śnieżek:

Pani minister, projekty obniżenia prowizji otwartych funduszy emerytalnych były złożone przez Prawo i Sprawiedliwość i Lewicę rok przed tym, zanim rząd zgodził się na to obniżenie. Wtedy rząd bronił OFE.

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Jak lew.)

Chciałbym zapytać: Czy rząd poprze postulat Prawa i Sprawiedliwości dotyczący dobrowolnego przynależenia do OFE? (Oklaski)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi. Proszę o udzielenie odpowiedzi minister pracy i polityki społecznej panią Jolantę Fedak. Bardzo proszę, pani minister.

Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Więcej wiary. To, czy będzie, czy starczy pieniędzy na przyszłe emerytury, nie zależy od tego, czy PTE będą trzymały akcje Skarbu Państwa. Nie, to nie od tego zależy pomyślność przyszłych emerytów. To zależy od tego, czy ludzie będą pracować, czy będzie wzrost gospodarczy. Na tym polega przyszłość emerytów. To nie od tego zależy, czy one będą miały zamknięte w sejfach obligacje Skarbu Państwa, które corocznie trzeba wykupować, żeby wypłacić emerytury. Dlatego, pani poseł, więcej wiary. Polacy w tym kryzysie udowodnili, że potrafią pracować, że umieją sobie dobrze radzić. Polska jest jedynym krajem, który utrzymuje wzrost gospodarczy. I jeśli w was, państwo posłowie, nie ma wiary w ten naród, że my w przyszłości będziemy żyć lepiej, to ja pytam, jak my rządzymy.

(Poruszenie na sali)

(Poseł Barbara Bartuś: No właśnie.)

(Poseł Maria Nowak: To jest pytanie do rządu.)

Jeżeli chcecie dać swoje uprawnienia i plenipotencje prywatnym instytucjom, które obracają tylko publicznymi pieniędzmi za darmo, to znaczy, że wierzycie w to, iż ustawodawca Najjaśniejszej Rzeczypospolitej potrafi zagwarantować emerytury Polakom. A ja w to wierzę. Ja w to wierzę. Dawaliście zresztą tego dowód wtedy, kiedy obniżaliśmy prowizje, opłaty PTE. I nie licytujmy się tu, mili państwo, czy wy byliście pierwsi, czy SLD było pierwsze. Wszyscy jak jeden mąż poparliście najbardziej radykalny projekt. I to był projekt rządu.

(Poseł Barbara Bartuś: Bo nasz leżakował.)

W tym względzie byliśmy absolutnie jednomyślni. Jeszcze raz za to dziękuję posłom Prawa i Sprawiedliwości, posłom Platformy Obywatelskiej, posłom SLD i posłom PSL. Bo wtedy, obniżając koszty tego systemu, stanęliście po stronie ubezpieczonych. I zawsze będę myślała tylko o tym, żeby emerytura w perspektywie była wyższa. Ja również wierzę w państwo, że ono będzie rozwijało się dobrze, a Polacy również będą żyli dłużej, bo nie mam co ich mamić tym, że jakiegokolwiek – najczęściej bezsensowne – operacje księgowo zapewnią im świetlaną przyszłość. Tylko z pracy, ze wzrostu gospodarczego, z rozwoju polskiej przedsiębiorczości będą w przyszłości wyższe emerytury. Dziękuję.

(Oklaski)

(Poseł Barbara Bartuś: Pani marszałek, ale pani minister nie odpowiedziała na żadne pytanie. Skąd państwo polskie za kilka lat weźmie pieniądze?)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani minister. Pani poseł, przypominam pani, że czas na zadanie pytania upłynął. Jeżeli pani jest niezadowolona z tak udzielonej odpowiedzi, a pani minister miała do tego prawo, to proszę skierować kolejne pytanie.